

Ks. STANISŁAW WŁODARCZYK

ZWIASTOWANIE - KALWARIA SZCZEGÓLNYM DOŚWIADCZENIEM WIARY MARYI

Bóg wybierając człowieka do spełnienia ważnej misji zbawczej często doświadczał go w wierze. Takie doświadczenia przechodziło wielu ludzi Starego i Nowego Testamentu. Wystarczy wspomnieć o patriarchach narodu wybranego, jego przywódcach czy prorokach. Z tych pierwszych typowym przykładem jest ojciec narodu wybranego - Abraham, który jak mówi Księga Rodzaju 15, 6: "...uwierzył (w liczne swe potomstwo) i Pan poczytał mu to za zasługę". Św. Paweł w liście do Rzymian 4, 18 powie: "On to (Abraham) wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów".

Na drodze tego doświadczenia wiary staje Maryja. Widzimy to już w opisie Zwiastowania, który przekazał nam św. Łukasz 1, 26-38. Boży Pośłaniec - Anioł mówi Jej: "Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego ojca Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca" (Łk 1, 31-33). To wydaje się Maryi niemożliwe, stąd pyta: "Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?" (Łk 1, 34). Słyszy odpowiedź: "Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym" (Łk 1, 35). Pytamy, czy Maryja mogła przeczuwać jakie istotne znaczenie mają słowa Anioła, zapowiadającego przyszłość Jej dziecięcia? Anioł nie powiedział Jej wprost jak będzie się realizowała misja zbawcza Jej Syna. Mogła, ponieważ wyrastała w klimacie tych mesjańskich oczekiwań, ku którym się zwracała cała nadzieja Izraela¹. Mogła te słowa Anioła odnieść do panowania nad Izraelem, panowania przybierającego religijny charakter, co mogło Jej sugerować prorocstwo Natana mówiące o potomku Dawida i jego królestwie, jak czytamy w 2 Księdze Samuela 7, 12-13: "... wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą jego królestwo. On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzą tron jego królestwa na wieki". Tron bowiem, który ma oddać Bóg

Jezusowi będzie tronem Dawida, więc panowanie to będzie odbywać się przy zachowaniu ścisłych związków z Bogiem². Ale nie mogła przewidzieć, że to panowanie będzie miało charakter uniwersalny i że jego władza potwierdzi się w cierpieniu i śmierci. Mimo tylu niejasności, Maryja w duchu głębokiej wiary wypowiada: "Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego Słowa" (Łk 1, 38).

W tych krótkich słowach zgody Maryi należy zwrócić uwagę na dwa aspekty: gotowość przyjęcia przez Maryję Słowa i na znaczenie Jej *fiat*. Tę gotowość przyjęcia Słowa wyraziła Maryja określając się mianem "służebnicy Pańskiej". To określenie było znane w Starym Testamencie. W taki sposób wypowiadają się wielkie postacie Starego Przymierza, gdy wyrażają gotowość czynienia wszystkiego, co mówi im Bóg. Maryja przyjmuje do swego łona Słowo, równocześnie oddając się z głęboką wiarą temu Słowu³.

Maryjne *fiat* - niech mi się stanie, wyraża życzenie, bądź gorącą prośbę. Tekst grecki wyraża to czasownikiem *genoitó* użytym w formie *optativu*, trybu rozkazującego wyrażającego życzenie⁴. To *fiat* wyraża zarazem głęboką wiarę Maryi w Słowo Boże i Jej dyspozycyjność do wypełniania roli, jaka jest Jej przeznaczona w planie zbawienia⁵. Na tę wiarę Maryi wyrażoną w Jej *fiat* zwraca uwagę Ojciec święty w Encyklice *Redemptoris Mater*⁶: "Wypowiedziała to *fiat* przez wiarę. Przez wiarę bezwzględnie "powierzyła siebie Bogu", a zarazem "całkowicie poświęciła samą siebie, jako Służebnicę Pańską, osobie i dziełu swego Syna". Stąd już św. Elżbieta - Jej krewna chwali Ją za tę wiarę: "Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana" (Łk 1, 45). Ale to był początek drogi wiary i jej doświadczenia. Na tej drodze, jak mówi Encyklika *Redemptoris Mater*⁷: "... będzie się urzeczywistniać owo posłuszeństwo, która wyraziła wobec słowa Bożego objawienia". W słowach starca Symeona zostanie ukazana Maryi misja Jej Syna i postawy ludzi wobec tej misji: "Oto ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą" (Łk 2, 34). Ale Maryja nie od razu zrozumiała w pełni te słowa starca, chociaż w czasie ziemskiej działalności Jej Syna widziała lub słyszała o takich sprzeciwach. Zrozumiała te słowa starca Symeona, gdy połączyła się ze swoim Synem w "Jego wyniszczeniu" pod krzyżem. Ojciec święty mówi w Encyklice⁸, że była to chyba najgłębsza w dziejach człowieka "kenoza" wiary. Tak, bo gdyby patrzył oczyma ludzkimi i w oderwaniu do całego planu Bożego, to wydarzenie Kalwarii staje się ponure i niezrozumiałe. Tak spojrzeli uczniowie: "A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela" (Łk 24, 21). Spojrzeli na Chrystusa jako na Mesjasza w znaczeniu politycznym, który miał wyzwolić naród z niewoli rzymskiej. Zapomnieli, że tak często i przy tak różnych okazjach prostował ich poglądy na temat swojej władzy i królestwa. Znali zapowiedzi męki i śmierci swego Mistrza, gdzie z naciskiem im mówił: "Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi" (Łk 9, 44), więcej wskazał na miejsce swojej śmierci i na jej zapowiedzi poprzez proroków: "Oto idziemy do Jerozolimy i spełni się wszystko, co napisali prorocy o Synu Człowieczym. Zostanie wydany w ręce pogan, będzie wyszydzony, zelżony i opluty; ubiczują Go i zabiją, a trzeciego dnia

zmarłychwstanie" (Łk 18, 31-33). Po każdej z przytoczonych zapowiedzi męki i śmierci ewangelista Łukasz dodaje: "Oni jednak nic z tego nie zrozumieli" (Łk 9, 45; 18, 34). Stąd nas nie dziwi, że przy takim spojrzeniu śmierć Jezusa na Kalwarii była klęską, dlatego jak mówi Marek 14, 27 i Mateusz 26, 56 wszyscy uczniowie uciekli. Pozostał, pod krzyżem Jezusa, tylko "uczeń, którego miłował Jezus" (J 19, 26)⁹ i Jego Matka Maryja (J 19, 25). Do nich - wypróbowanych w wierze - wierze, która jak wiara Abrahama, kazała "wbrew nadziei uwierzyć nadziei" kieruje Chrystus swój testament z krzyża. Interpretacja tegoż testamentu doczekała się bardzo wielu teologicznych opracowań¹⁰. Pomijamy tutaj wszystkie hipotezy, poczynawszy od czysto symbolicznej, niemariologicznej, a zatrzymamy się na dzisiejszych kierunkach interpretacji, które mają swe podłoże w Tradycji i najnowszych dokumentach Kościoła, których wyrazem jest cytowana już Encyklika *Redemptoris Mater* ¹¹.

Słowa Jezusa skierowane do Matki: "Niewiasto, oto syn Twój", a następnie do ucznia: "Oto Matka twoja", można dzisiaj sprowadzić do dwóch kierunków interpretacji. Pierwszy wyjaśnia scenę, jako wyraz troskliwości Jezusa o los Matki jego po śmierci. Taką interpretację nasuwają słowa skierowane do ucznia: "Oto Matka twoja" i konkluzja tekstu: "I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie". Egzegeci i teologowie doszli do wniosku, że taka interpretacja nie wyczerpuje bogactwa sceny. To jest jakby jej pierwsza część¹². H. Langhammer pisze: "Gdyby chodziło o zwykły, ziemski testament, Jezus nie nazywałby swojej Matki niewiastą. Skoro ta "niewiasta" ma stać się Matką Jana, testament w sensie wyłącznej ludzkiej relacji nie bardzo jest zrozumiałą"¹³. Ojciec Święty w Encyklice *Redemptoris Mater* ¹⁴ mówi, że "...o znaczeniu tej troski Chrystusowy "testament z Krzyża" mówi więcej. Jezus w tych słowach uwydatnia nową więź pomiędzy "Matką" a "synem", wyraźniej określa i ustanawia macierzyństwo Maryi względem ludzi. To macierzyństwo wyłania się z całej dojrzałości paschalnej tajemnicy Odkupienia". W bezpośrednim zasięgu tej tajemnicy - mówi dalej Ojciec święty - jest Maryja. Zostaje ona "dana człowiekowi - każdemu i wszystkim - jako Matka"¹⁵. Tym człowiekiem u stóp krzyża jest Jan "umiłowany uczeń", ale nie jest on sam. Przyjmuje się prawie powszechnie, że ów "uczeń, którego miłował Jezus" reprezentuje wszystkich uczniów Chrystusa, czyli Kościół¹⁶. W przeżywanym Roku Maryjnym ukazanie drogi wiary Maryi i Jej doświadczenia ma być dla każdego z nas wzorem dla naśladowania i przypomnieniem tej prawdy teologicznej, że Bóg wybierając człowieka do różnych misji w dziele zbawiania i uświęcania świata prowadzi go często poprzez doświadczenia i próby wiary.

PRZYPISY

1. RM, 15.
2. Zob. F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Wstęp-przekład z oryginału-komentarz*, Poznań-Warszawa 1974, s. 90; J. Cantiniant, *La Madonna nella Bibbia*, Bari 1970, s. 101.
3. Zob. A. Strus, *Biblijne podstawy tytułu "Wspomożycielka" nadawanego Matce Zbawiciela*, w: *Maryja Wspomożenie Wiernych*, Studium dogmatyczno-historyczne, Warszawa 1986, s. 45.
4. Zob. *tamże*, s. 48; szczegółowo ten temat zob. J. Mc Hugh, *La Mère de Jésus dans le Nouveau Testament (Lectio Divina 90)*, Paris 1977, s. 109n.
5. Zob. L. Sabourin, *L'Evangile de Luc. Introduction et commentaire*, Roma 1985, s. 69.
6. RM, 13.
7. *Tamże*, 14.
8. *Tamże*, 18.
9. Odnosnie "uczni, którego miłował Jezus" trwają jeszcze dyskusje, które można by sprowadzić do dwóch koncepcji: tradycyjno-historycznej, dopatrującej się w nim postaci indywidualnej i historycznej, i symbolicznej lub symboliczno-kolektywnej. Szerzej na ten temat zob. L. Stachowiak, *Ewangelia według św. Jana. Wstęp-przekład z oryginału-komentarz*. Poznań-Warszawa 1975, s. 377 - 378; H. Langkammer, *Maryja pod krzyżem*, w: *U boku Syna. Studia z mariologii biblijnej* (Red. J. Szlaga), Lublin 1984, s. 110 - 111.
10. Literaturę na ten temat podaje L. Stachowiak, *dz. cyt.*, s. 376.
11. Zob. RM, 23 - 24.
12. Zob. J. Cantiniant, *dz. cyt.*, s. 214; R. Laurentin, *Maria nella storia della salvezza*, Torino 1972, s. 40; H. Langkammer, *art. cyt.*, s. 114.
13. *Art. cyt.*, s. 114.
14. RM, 23.
15. *Tamże*, 23.
16. Zob. J. Mc Hugh, *dz. cyt.*, s. 417 pisze: "wydaje się, że prawie wszyscy egzegeci współcześni są zgodni co do tego, że w J 19, 26-27 należy uważać "uczni" za przedstawiciela tych wszystkich, których Jezus miłował". F. Gryglewicz, *Błogosławiona przez wszystkie narody Matka Boża w Nowym Testamencie*, Częstochowa 1984, s. 75; A. Strus, *art. cyt.*, s. 63.

Résumé

ANNONCIATION-CALVAIRE PARTICULIER L'EXPÉRIENCE DE LA FOI DE MARIE

Marie, comme beaucoup des hommes de la Bible appelés à remplir le rôle dans le plan divin du salut, elle a passée d'expérience de la foi. L'Annonciation et Calvaire étaient particulier l'expérience de la foi de Marie. Les mots de l'ange (Lc 1, 31 - 33) font une réelle difficulté pour Marie (v. 34). Le fiat exprime la foi de Marie en parole de Dieu et sa disponibilité fervente pour remplir le rôle qui lui est assigné dans le plan divin du salut. Au Calvaire Marie se joint avec les souffrances de son Fils. Selon *Redemptoris Mater* c'était la plus profonde "kenosis" de la foi dans l'histoire de l'homme.